Rok XI. Nr. 113 | Sosnowiec, sobota 25 kwietnia 1936 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 2-92, Administracji i Drukarni 13-80
Konto czekowe P.K.O. 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Ś. † p.

Jan Stolarski

długoletni kierownik fabrykacji Oddziału Stalownia w Hucie Bankowej, zmarł 24 kwietnia 1936 r.

W zmarłym tracimy wybitnie zdolnego i oddanego nam pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja T-wa Akc. Zakł Hutniczych Huta Bankowa w Dąbrowie

Ś. † p.

Aleksander Ruzikowski

EMERYTOWANY URZĘDNIK T-WA SATURN

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 23. IV. 36 r., przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Sobieskiego 99 w Wojkowicach Komornych nastąpi w dniu 26. IV. 36 r., t. j. w niedzielę o godz. 16.30

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA I SYNOWIE

Trzy śmiercionośne kolumny

Marsz. Badoglio w Dessie

KAIR, 24.4. Prasa egipska donosi, że wojska rasów Kassa i Imru połączono obecnie z gwardją cesarską i nad połączonemi wojskami cesarz sam sprawuje dowództwo.

Armja liczy około 120.000 ludzi; przeprawia się ona przez Nil Błękitny i podąża do Debra Markos. Rasowie Sejum i Ayelu-Burry pozostali na tyłach wojsk włoskich w rejonie górnego biegu rzeki Takazze.

Co się tyczy trzydniowej bitwy w Ogadenie, komunikat abisyński stwierdza, **że ofenzywa włoska została już zatrzymana.**

Abisyńczycy przyznają wprawdzie że ponosili duże straty, lecz także straty włoskie w zabitych i rannych według informacyj abisyńskich, idą w tysiące.

* * *

LONDYN, 24.4. Korespondent Reutera, znajdujący się na froncie włoskim donosi, że marszałek Badoglio przybył samolotem do Dessie, dokąd nieustannie przybywają oddziały wojskowe, broń i materjał wojenny i gdzie czynione są przygotowania do ostatniej ofenzywy, która w wyniku ma dać podbój całej Abisynji

* * *

RZYM, 24.4 Korespondent gazety „Tribuna" donosi z frontu południowego następujące szczegóły o operacjach wojennych.

Na lewem skrzydle posuwa się dywizja „Libia", idąca drogą, wiodącą z Birkut przez Dakun do doliny rzeki Dakata. Oddziały tej dywizji maszerują ścieżkami, które przecinają się między rzeką Dakata a drogą kołową, łączącą Omein z Sesag i Daga Meto. Wczoraj dywizja „Libia" zajęła Dukna.

Druga kolumna pod dowództwem jen. Verne, posuwając się na samochodach w kierunku Ses-Ag osłania dywizję libijską i obsadziła mniejszemi oddziałami miejscowość Gal-Anod (na wschód od Ses-Ag), przecinając drogę odwrotu wojskom Dedzjaka, Abbeda, Damtu.

Trzecia kolumna pod dowództwem gen. Trusci, złożona przeważnie z tubylców, po wyruszeniu z Gabre Rarre zajęła Uarandab i Gebreher, znajdując się od 100 klm. od miejsca wymarszu Kolumna ta dotychczas nie napotkała na opór nieprzyjaciela. Odległość Sassabaneh od Gebrehr wynosi około 60 klm. Między temi dwoma miejscowościami leży kraj Hamanolei, gdzie dn. 11 listopada ub. roku włosi pod dowództwem płk. Moletti odparli atak abisyńczyków, którzy zamierzali zdobyć Gorrahei. Miasto Sassabaneh jest obecnie silnie ufortyfikowane i umocnione po ostatniem bombardowaniu.— Dzięki pracom, przeprowadzonym pod kierownictwem gen. Wehib Paszy, ma ona stanowić dziś prawdziwy obóz warowny. Wczoraj w nocy skutecznie zbombardowano miejscowość Uareh, gdzie eksplodował zbiornik z benzyną.

Na froncie północnym dostrzeżono silną kolumnę abisyńską między Uoro Hailu i Rzjafer, w odległości 60 klm. na południe od Dessie. Kolumnę tę kilkakrotnie zbambardowano i ostrzeliwano z karabinów maszynowych przez lotników włoskich. Inne większe oddziały abisyńskie w okolicy Daba (110 klm. na południe od Dessie), również lotnicy ostrzeliwali i rozproszyli.

Negus nie traci wiary

Mordercza bitwa w Ogadenie

ADDIS ABEBA, 24.4. Według wiadomości abisyńskich w bitwie w **Ogadenie Włosi stracili kilka tysięcy ranionych i zabitych.**

Abisyńczycy ponieśli również duże straty, gdyż szli kilkakrotnie do ataku na karabiny maszynowe, nie zwracając uwagi na morderczy ogień.

Ras Nasibu nadesłał depeszę o zaciekłej bitwie dokoła góry Dżjego na zachód od Sasabaneh i na północny zachód od Birkut. Atakowały tam wojska włoskie przybyłe z Libji, oddziały „dubatów" i lotnicy. Bitwa trwała przez trzy dni ze zmiennem szczęściem. Po trzech dniach Abisyńczycy zdołali posunąć się naprzód Na czwarty dzień Włosi rzucili do walki nowe siły i odparli Abisyńczyków aż do poprzednich pozycyj, nie zdołali jednak posunąć się o krok naprzód.

Zmarł płk. Dunin-Wąsowicz

WARSZAWA, 25.4. Wczoraj nad ranem zmarł w Warszawie płk. Dunin-Wąsowicz w wieku lat 45, dowódca 1 pułku artylerji ciężkiej, b. beliniak, żołnierz i oficer Pierwszej Brygady Legjonów, kawaler orderów Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Pięciokrotnego Krzyża Walecznych i Złotego Krzyża Zasługi.

Miłość i siekiera

RADOMSKO, 24.4. Na szosie pod Radomskiem Józefa Wróblikówna porąbała siekierą Annę Madejską, którą w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Straszliwego czynu Wróblikówna dokonała z zemsty za odbicie jej narzeczonego. Policja aresztowała zbrodniarkę.

Więcej takich decyzyj!

POZNAŃ, 24. 4. PAT. Z okazji otwarcia międzynarodowych Targów Poznańskich w dniu 26 bm. istniał zamiar wydania przez magistrat dla gości targowych rautu na ratuszu, jednakże na wyraźne życzenie p. ministra Góreckiego raut odwołano, a pieniądze jakie na ten cel byłyby wydane będą przeznaczone dla bezrobotnych miasta Poznania.

Bratobójcze walki w Hiszpanji nie ustają

MADRYT, 24. 4. PAT. W licznych miejscowościach Hiszpanji doszło znowu do krwawych zajść. W Almeria pewien 15-letni młodzieniec zasypał strzałami grupę komunistów, raniąc 2 osoby. Pierwsze strzały wywołały panikę w tłumie przechodniów, w związku z czem szereg osób odniosło obrażenia. Żywioły lewicowe zorganizowały natychmiast manifestację, w czasie której zabity został członek gwardji obywatelskiej. Policja aresztowała wielu zwolenników partyj lewicowych.

W Lebrjia kilka grup eksternistów usiłowało podpalić kościół św. Franciszka. Strzelano również do domów prywatnych, a m. in. do lokalu akcji ludowej. W czasie starcia zabity został uderzeniem pałki oficer gwardji cywilnej.

W Alloniego górnicy ogłosili strajk, zamykając w biurach kopalni inżynierów, z których jednego jako zakładnika uprowadzono następnie wgłąb kopalni. Górnicy odmawiają powrotu na ziemię, domagając się podwyższenia zarobków.

W domu ludowym w Requijo wybuchła bomba, w związku z czem aresztowano 6 osób, w tej liczbie proboszcza, u którego znaleziono materjały wybuchowe.

Bilans rozruchów w Palestynie

JEROZOLIMA, 24. 4. Strajk arabski trwa wszędzie. Mimo wielkiego naprężenia, wywołanego szczególnie przez piątkowe święto mahometańskie, w ostatnich 24 godzinach nigdzie nie zakłócono spokoju.

Natomiast zanotowano kilka podpaleń w różnych stronach kraju. Między innemi pożar zniszczył 200.000 cetnarów zboża pod Bet Alfą. Mimo to przygotowania do targów lewantyńskich w Tel - Avivie, które mają być otwarte 30 kwietnia nie uległy przerwie.

Do Haify miał przybyć w czwartek niemiecki parowiec turystyczny „Monte Rosa", który popłynął do Bejrutu, nie przybijając do brzegów palestyńskich.

Wbrew przesadnym wiadomościom prasowym zanotowano od początku rozruchów urzędowo 21 zabitych i 155 rannych.

Bela Kuhn w Hiszpanji

Jak zwykle udaje franta

PARYŻ, 24.4. Wysłany do Hiszpanji specjalny korespondent dziennika „Petit Journal" donosi swemu pismu w sensacyjnej formie że **w Barcelonie spotkał się z byłym węgierskim dyktatorem komunistycznym Bela Kuhnem.**

Były dyktator oświadczył dziennikarzowi, że bawi w Hiszpanji jedynie jako turysta i nie interesuje się wydarzeniami politycznemi. Na zapytanie korespondenta, czy pobyt jego w Hiszpanji nie ma jednak związku z akcją komunistów hiszpańskich, Bela Kuhn oświadczył, że komunizm w Hiszpanji nie potrzebuje żadnego poparcia zzewnątrz.

Bela Kuhn jest przekonan, że sytuacja w Hiszpanji dojrzała całkowicie do objęcia władzy przez komunistów.

Nastąpi to, zdaniem byłego dyktatora komunistycznego, drogą naturalnej ewolucji, bez potrzeby uciekania się do działań rewolucyjnych.

400 miljonów złotych pójdzie w r. b. na inwestycje

Wicepremjer Kwiatkowski podtrzymuje zapowiedź ożywienia gospodarczego kraju

WARSZAWA, 24. 4. — We czwartek odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu tem omawiana była sprawa realizacji i przyśpieszenia projektowanych robót inwestycyjnych w b. r.

Należy przypomnieć, że w zakresie robót inwestycyjnych opracowany został przez rząd dokładny plan, rozbity na kilka części.

PIERWSZY PLAN

dostosowany do realnych możliwości, jakie wytwarzają się w wyniku zrównoważenia budżetu, obejmuje kwotę 23 milj. zł., za które mają być przeprowadzone inwestycje w zakresie kolejnictwa, dróg, urządzeń telefonicznych, rozbudowy naszej marynarki handlowej oraz inwestycyj, związanych z przebudową ustroju rolnego.

Kredyt w sumie ok. 40 miljonów zł., przeznaczony jest na rzecz samorządów i ma bezpośredni związek z prowadzoną przez samorządy akcją zatrudnienia bezrobotnych.

Niezależnie od tego przeznaczono na poparcie ruchu budowlanego 32 miljonów zł. Już w najbliższych dniach rząd wyasygnuje tę kwotę dla Banku Gosp. Kraj., który rozpocznie rozdzielać kredyty przeznaczone dla ruchu budowlanego.

Na kredyty te złożą się pozycje następujące: Pozostała część pożyczki inwestycyjnej, kwoty preliminowane na cele inwestycyjne z Funduszu Pracy oraz około 170 miljonów zł., które dzięki zrównoważeniu budżetu będzie można pozyskać z przyrostu kapitalizacji wewnętrznej w państwowych instytucjach finansowych, zakładach ubezpieczeń społecznych, w Państwowym Zakładzie Emerytalnym i Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

DRUGA CZĘŚĆ PLANU

przewiduje rozszerzenie tej kwoty o inwestycje, które będą mogły być wykonane systemem kredytowy.

Poszczególne ministerstwa będą mogły udzielić do kwoty 40 milj. zł. zamówień i robót na zasadach kredytowych firmom krajowym, finansującym się na t. zw. wolnym rynku.

Czynniki miarodajne liczą się z tem, że kwota przeznaczona na cele popierania budownictwa powinna uruchomić

około 100 milj. zł. pieniędzy prywatnych.

Ponadto plan inwestycyjny nie obejmuje inwestycji szeregu przedsiębiorstw państwowych, inwestycyj przewidzianych w budżecie ministerstwa spraw wojskowych oraz inwestycyj finansowanych przez Bank Polski jak elewatory, chłodnie, mleczarnie itd.

Ostrożnie licząc około 400 milj. zł. pójdzie w roku bieżącym na cele inwestycyjne.

Kwota ta w stosunku do naszych potrzeb nie jest może wielka, posiada ona jednak doniosłe znaczenie i przyczynić się może do pobudzenia inicjatywy prywatnej.

Jak słychać, utworzona ma być

SPECJALNA KOMISJA INWESTYCYJNA,

która czynna przy udziale zainteresowanych ministerstw będzie miała za zadanie uzgadnianie planów inwestycyjnych na przyszłość i ustalanie kolejności projektowanych inwestycyj, dając pierwszeństwo inwestycjom o charakterze ogólno - państwowym.

Interwencja poselska

WARSZAWA, 24. 4. — Delegacja parlamentarnej grupy pracy, w skład której weszli wicemarsz. Kwaśniewski, senatorowie Malinowski („Wojtek“) i Bobrowski, oraz posłowie Madeyski i Gdula przyjęci byli we czwartek na półtoragodzinnej audjencji przez wiceprem. Kwiatkowskiego. Delegacja wyłuszczyła położenie świata pracy i zakomunikowała postulaty zmierzające do ożywienia życia gospodarczego, oraz zwalczania bezrobocia.

Wiceprem. Kwiatkowski w dłuższej odpowiedzi oświetlił warunki wśród których rząd i całe społeczeństwo walczą z trudnościami gospodarczemi, poczem zaznajomił delegację z poczynaniami rządu, które spowodują znaczną poprawę w życiu gospodarczem kraju.

100 karabinów maszynowych w darze

WARSZAWA, 24. 4. P. Prezydent Rzplitej przyjął w dn. 23 bm. na łącznej audjencji wiceministra spraw wojskowych, gen. Sławoj - Składkowskiego, delegację wytwórni uzbrojenia w osobach dyr. Wierzejskiego i dyr. Skrzypińskiego oraz delegację robotników wytwórni.

Delegacja zaprosiła P. Prezydenta Rzplitej na dzisiejszą uroczystość wręczenia ministrowi spraw wojskowych stu karabinów maszynowych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, ofiarowanych armji polskiej przez pracowników fabryki karabinów

—o-O-o—

Rekordowa konsumcja cukru

Statystycy Willett i Gray w Nowym Yorku szacują światowe spożycie cukru w roku 1935 na 27.276.283 tonny wobec 26.205.072 t. w roku 1934.

Konsumcja cukru wzrosła więc o przeszło miljon tonn, powodując spadek światowych zapasów cukru z 12.267.422 t. na 1 stycznia 1935 r. do 10.538.013 t. na 1 stycznia 1936 r.

Tak znaczne spożycie cukru nie notowane było nawet w latach bardzo pomyślnej konjunktury. Sfery przemysłowe przypisują tę rekordową konsumcję przedewszystkiem przyrostowi ludności, a następnie większemu zapotrzebowaniu ze strony władz wojskowych w związku z wojną w Afryce i powiększeniem w niektórych krajach siły zbrojnej.

8 lat wyczynów najpiękniejszej hochstaplerki

Od kelnerki w podrzędnej knajpie do wytwornej damy

Gdyby miss Edith Marmont posiadała zdolności pisarskie, mogłaby wydać najciekawsze pamiętniki kryminalne. Gdyż ta młoda dama, aczkolwiek liczy dopiero 22 lata, ma za sobą bogatą przeszłość awanturniczą. Po zatem jest napewno najpiękniejszą hochsztaplerką, która w ostatnich latach przestąpiła progi więzienia londyńskiego.

MAJĄC LAT ZALEDWIE CZTERNAŚCIE

znudzona jednostajnem życiem w domu ojca, kowala w pobliżu Londynu, **opuściła pokryjomu dom i została kelnerką w marynarskiej knajpie, w londyńskiej dzielnicy portowej.**

Publiczność nie należała do najlepszej i nie przyczyniła się też zbytnio do podniesienia poziomu etyki i moralności pięknej Edyty. Edyta robi karjerę, jej szef w swojej wspaniałomyślności, podarował jej suknię wieczorową, to też mogła każdego wieczoru, przed widownia złożoną z białych marynarzy i chińskich palaczy, popisywać się swoją sztuką choreograficzną.

Ale jej dążenia szły wyżej. Jej marzeniem było wyglądać i żyć jak wielka dama.

Pewnego pięknego dnia między gośćmi w hallu pewnego wytwornego hotelu, można było zauważyć Edytę w sukni wieczorowej. Ale że ta suknia wydawała się tylko tak elegancką na tle knajpy, a nie wytwornego hotelu, Edyta korzystając z nieuwagi bogatej Amerykanki, ukradła jej drogocenny pierścień brylantowy. Ten śmiały czyn kosztował biedną Edytę dwa lata domu poprawczego.

DWA LATA SPĘDZIŁA W DOMU POPRAWCZYM.

Teraz rozpoczyna się jej właściwa karjera. Nauczona pierwszem niepowodzeniem „handlowem“, postanowiła z większą ostrożnością wziąć się do dzieła. Koleżanka z domu poprawczego zapoznała ją z przemytnikami narkotyków, i

Edyta z całym zapałem poświęciła się nowemu „zawodowi“.

Z małej dziewczynki z przedmieścia, przekształciła się w światową damę, która z największą pewnością umiała się znaleźć w najwytworniejszych hotelach i lokalach. Nazywała się teraz miss Claire Nahlon, i jakkolwiek policja się trudziła, żeby ją przychwycić na gorącym uczynku, sprytna miss Claire jednakże umiała wywinąć się z najcięższej nawet opresji.

Na szmuglu heroina zarobiła tyle, że mogła znowu pewnego dnia przeobrazić się w bardzo elegancką i wytworną damę, Paulinę Coolery.

„Pracowała“ teraz w City i podawała się za córkę wybitnego dyplomaty. Zarobiwszy tam kilka tysięcy funtów postanowiła udać się na urlop wypoczynkowy na Rivierę, gdzie w hotelu zapisała się jako Mary Patrick, żona fabrykanta z Bristolu.

JUŻ PIERWSZEGO DNIA ZROBIŁA FURORĘ.

Pewien kanadyjski miljoner zakochał się w niej po uszy i starał się ją nakłonić do rozwodu z mężem. Zakupił wspaniały pałac, jacht i najnowszej marki auto, i czynił wszelkie przygotowania do ślubu. Ale pewnego dnia niespodzianie zastał piękną Mary na czułem rendez-vous z jakimś młodym Albańczykiem. Sprzedał pałac, jacht i samochód i wrócił do Kanady.

Piękna Edyta powróciła do Londynu i jako miss Hedda Roche uzyskała wstęp do najlepszego towarzystwa londyńskiego. Poza ambicjami towarzyskiemi miała miss Mary jeszcze ambicje sportowe.

Przez pewien czas uprawia awjatykę, co jej zupełnie nie przeszkadzało w zorganizowaniu „artystycznej“ bandy złodziejskiej, składającej się w pierwszym rzędzie z kamerdynerów i pokojówek arystokratycznych rodzin, w których ona obcowała.

I tak ginęły w zaprzyjaźnionych domach, cenne bronzy, antyki, obrazy starych mistrzów i klejnoty. Przy tej sposobności powinęła się jej noga i sieć, którą zarzucili na nią pilni i sprytni wywiadowcy Scotland Yardu poczęła się zwolna zacieśniać.

W końcu znalazła się piękna Edyta w więzieniu dla kobiet, w Holloway.

Ma na sumieniu blisko sto sprawek

Ale przypuszczalnie nie jest to jeszcze ostatni etap karjery pięknej Edyty!...

Pożyczka inwestycyjna będzie przyjmowana jako kaucje i wadja

W związku z zapytaniami biuro delegata do spraw 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej komunikuje, że obligacje Pożyczki które mają wszelkie prawa papierów pupilarnych — mogą być bez żadnych ograniczeń przyjmowane przez władze i urzędy państwowe jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Wartość depozytowa (kaucyjna i wadjalna) rzeczonych obligacyj ustalona została na zł. 65 za 100 zł. imiennej wartości.

Huragan na Pomorzu

LIDZBARK, 24. 4. — Nad Lidzbarkiem przeszedł huragan o tak wielkiej sile, że zerwał dach z budynku stacyjnego na głównym dworcu

zrzucając go na szosę odległą o około 20 mtr.

Pozrywane zostały również wszystkie przewody telegraficzne zarówno kolejowe jak i pocztowe. Na szosie prowadzącej do Brodnicy wicher wywrócił 2 furmanki naładowane słomą.

W okolicach Kościerzyny szalała olbrzymia wichura, która powyrywała w pasie przydrożnym drzewa, uszkadzając równocześnie przewody telegraficzne. —

Deszcz ma swoje ulubione dni

Oryginalne studjum francuskiego meteorologa

Meteorolog francuski, Marcel Jobelot, wpadł na pomysł zbadania ilości opadów deszczowych w różnych dniach tygodnia. Obserwacje statystyczne prowadził bez przerwy przez dziesięć lat i otrzymał konkretne wyniki. Wbrew opinji, iż deszcze nie mają nic wspólnego z poniedziałkiem lub środą czy sobotą, doszedł p. Jobelot do wniosku, iż w pewne dni opady deszczowe są częstsze i gęstsze niż w inne.

Najczęściej pada deszcz, jak twierdzi meteorolog francuski, w niedzielę.

Skolei idą: wtorek, czwartek, sobota, poniedziałek, środa i piątek. Piątek zatem jest najsuchszym dniem w tygodniu. Jobelot twierdzi, iż w układzie tym niema żadnej przypadkowości, aczkolwiek nie można dzisiaj jeszcze wyjaśnić prawa natury, które powoduje ten osobliwy rozkład opadów deszczowych.

Pożar w miasteczku wileńskiem

strawił 14 domów i 37 zabudowań

WILNO, 24.4. Pożar, który wybuchł wczoraj popołudniu w miasteczku Gierwaty, w pow. wileński-trockim, zdołano zlokalizować dopiero dziś nad ranem.

Spaliło się centrum miasteczka: 14 domów mieszkalnych i 37 zabudowań gospodarskich. W ogniu zginęło 68 sztuk żywego inwentarza.

W spalonych domach mieściła się spółdzielnia mleczarska, składy spożywcze, restauracje itp. Akcja ratownicza oprócz okolicznych straży pożarnych, prowadzona była również przez straż przybyłą z odległego Wilna. Szkody materjalne sięgają 60.000 złotych. Pogorzelców rozmieszczono wśród krewnych i znajomych. Obecnie tworzy się komitet gminny pomocy poszkodowanym przez pożar.

Oblicze Dalekiego Wschodu

przestaje być zagadką

Dowództwo japońskie armji kwantuńskiej, t. j. ekspozytury militarno - politycznej najwyższej rady wojennej Japonji, ogłosiło znamienny komunikat, w którym donosi o osądzeniu przez sąd polowy i rozstrzelaniu nielada osobistości spośród sfer dostojników i przywódców mongolskich. Lista rozstrzelanych obejmuje: gubernatora Lingshenga, generałów Fulinga i Tschuntona, sekretarza sztabu pierwszej armji Hwanlingtai.

Wszyscy oni zostali osądzeni i skazani za zbrodnię szpiegostwa na rzecz Z. S. R. R. Pozatem rotmistrz Sareruto, naczelnik policji w Hailarze otrzymali kary więzienia do 15 lat za to samo przestępstwo.

Jak wyjaśnia rządwa agencja japońska Domei, skazańcy stali na czele spisku, którego celem było oderwanie Mongolji Wewnętrznej od Mandżukuo i utworzenie niepodległego państwa z pomocą i pod protektoratem Z. S. R. R. Jako okoliczność specjalnie obciążającą podaje komunikat fakt, iż na podstawie przyłapanych dokumentów stwierdzono, że wybuch powstania zbrojnego wyznaczony był na termin ewentualnego wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej. Przejęty list gubernatora Bingshena do rządu Mongolji Zewnętrznej (pozostającej w sojuszu z Z. S. R. R.) ujawniał, iż gubernator prosi o pomoc militarną w razie wybuchu wojny między Mandżukuo a Mongolją Zewnętrzną (czytaj: Japonją i Z. S. R. R.).

W związku z tem pozostają wiadomości o wysłaniu z Japonji via port w Dairenie kilku transportowców z nowemi oddziałami wojska. przeznaczonemi dla wzmocnienia załóg w Korei północnej, oraz o postanowionej przez rząd budowie nowej linji kolejowej ściśle strategicznej z Fusan do Seulu, na Korei. Budowa tej linji ma kosztować zgórą 100 miljonów jenów.

Jednocześnie nie ustają ani na chwilę starcia zbrojne na granicy mandżursko-mongolskiej oraz nad brzegami Ussuri, gdzie wojska japońsko-mandżurskie wymieniają strzały karabinowe i armatnie z wojskami mongolsko-sowieckiemi. I tu i tam padają ranni, czasem trupy. Nie jest to jeszcze wojna, nie można nazwać tego nawet bitwą, ale są to już w każdym razie potyczki i starcia awangard, lotnych oddziałów rekonesansowych.

I tu i tam, zarówno po stronie sowiecko-mongolskiej, jak i po stronie japońsko-mandżurskiej zbroją się intensywnie, prowadzą budowę szos i kolei strategicznych, fortyfikacyj, lotnisk, schronów gazowych. Zarówno w sztabie czerwonego marszałka Blüchera, jak i w sztabie armji kwantuńskiej pracują gorączkowo nad przygotowaniem terenu dla nadchodzącej rozprawy zbrojnej.

Przedpolem właściwem, na którem miałaby się toczyć wojna, byłaby właśnie Mongolja Zewnętrzna, ów bufor, osłaniający centrum sowieckiej linji obronnej, najczulszy punkt Czyta—Chabarowsk, który w razie zaatakowania go i zdobycia przez Japończyków zdecydowałby o przecięciu frontu sowieckiego na dwie połowy i o odcięciu okręgu nadmorskiego z Władywostokiem od Syberji. Dlatego to tak dba troskliwie Z. S. R. R. o utrzymanie obronności Mongolji Zewnętrznej, o niedopuszczenie do jej obsadzenia przez wojska przeciwników. Utrata Mongolji Zewnętrznej równałaby się przegranej w rozprawie walnej o utrzymanie pozycji Z. S. R. R. na Dalekim Wschodzie, utracie Wschodniej Syberji i Nadamurza.

Obie strony mówią o pokoju, ale gotują się do wojny. Oblicze Dalekiego Wschodu nie wróży nic dobrego.

F. R.

Jak i za co czesi usuwają polaków

Władze czechosłowackie w dalszym ciągu stosują swoje metody wobec polaków, zamieszkałych na terenie Czechosłowacji, zmierzające do usuwania ich z obszaru Republiki Czechosłowackiej.

Ostatnio wydalono z Czechosłowacji polaka Jana Gąskę,

który zamieszkiwał w Czechosłowacji od lat 50 i jest obecnie 80-letnim starcem.

Gąskę wydalono z tego powodu, **iż zwrócił się on do władz czeskich o rentę starczą.**

Janowi Gąsce nie pozwolono nic zabrać ze sobą, ani nie pozwolono mu również na pożegnanie się ze swoją rodziną.

W podobny sposób wydalono dnia 1 kwietnia rb. Janinę Parnobęk i Jana Ligockiego. (ATE.).

Mocna tendencja na rynkach zbożowych

Zwyżkowa tendencja, panująca na naszym rynku prawie już od 2 miesięcy trwa i nadal.

Trudno przewidzieć, jak długo będzie trwała tendencja zwyżkowa, przypuszczać można nawet, że po gwałtownym skoku możliwe jest obniżenie ceny, ale zdaje się, że równie gwałtownego załamania się cen można się nie obawiać. Zarówno poważny wywóz pszenicy, jak i wzmożona konsumcja wewnętrzna żyta i pszenicy pozwalają mniemać, że zbliżający się przednówek będzie pierwszym od paru lat, kiedy ceny wkońcu kampanji zbożowej będą wyższe niż na początku.

Ostatnio płacono za 100 kg. w złotych (ceny z przed tygodnia w nawiasach): w Warszawie — pszenica 22.50 — 23.00 (21.50 — 22.00), żyto 15.00 — 15.25 (13.50—14.50), jęczmień browarny 16.75 — 16.00 (15.50 — 15.75), kaszany 15.00 — 15.25 (14.75 — 15.00), owies 15.00 — 15.25; w Poznaniu pszenica 21.25 — 21.50 (19.90 — 20.15), żyto 15.25 — 15.50 (14.75), jęczmień kaszany 15.000 — 15.25 (14.75 — 15.00), owies 14.75 — 15.00.

26 ciosów siekierą dla... 50 groszy

Czterokrotny mord, rabunek i podpalenie 19-letniego zbrodniarza

Sąd okręgowy w Łucku, rozpatrywał sprawę potrójnego mordercy, Bronisława Konopki, 19-letniego bestjalskiego zwyrodnialca, sprawcy ohydnej i krew w żyłach mrożącej masakry, jaka rozegrała się w późnych godzinach wieczorowych z dnia 12 na 13 grudnia ub. r. w kol. Andrzejówka, w pow. łuckim.

Dnia 8 grudnia odwiedził Konopka rodzinę niejakich Piejaków

Przyszedł o wczesnym zmierzchu i nie zdradzając chęci odejścia, przyjęty został na kolację oraz na nocleg To było właściwym jego celem, zostać u Piejaków na noc. Kiedy Pejakowa położyła się ze swemi dziećmi już do snu, a Konopka przekonał się, że upatrzone przezeń ofiary zasnęły już snem twardym, przystąpił do wykonania swego szatańskiego planu.

Chwycił za siekierę, którą z niespotykanem bestjalstwem wymordował całą rodzinę, mianowicie Antoninę Piejakową, jej 9-letnią córkę Janinę oraz 12-letniego syna Tadeusza, natomiast najstarszy syn, 14-letni Stefan, który otrzymał 5 ciosów ostrzem siekiery i nożem, wyszedł z tej masakry szczęśliwie z życiem,

po odleżeniu 2 miesięcy w szpitalu.

Po dokonaniu tej masakry, popełnionej z zimną krwią i pełną premedytacją, przystąpił zbrodniarz do rabunku, chcąc jednak się upewnić, że zadane ciosy były naprawdę śmiertelne, zbrodniarz zadał swym ofiarom jeszcze kilka pchnięć nożem.

Jak wykazała sekcja zwłok, Piejakowa odniosła 13 ran siekierą i nożem, Janina Piejak 4 rany, Tadeusz 4 rany i Stefan 5 ran.

Zbrodniarz, spodziewając się znaleźć u Pejaków większą sumę pieniędzy, doznał srogiego zawodu.

Łupem strasznego mordercy padło 50 groszy.

By zatrzeć ślady swego krwawego dzieła, Konopka pozamykał drzwi i okiennice i dom podpalił, a siekierę, narzędzie strasznej zbrodni, utopił w pobliskiej studni.

Pożar został jednak zauważony przez mieszkańców kolonji, którzy natychmiast przybiegli na miejsce pożaru i siłą wtargnęli do wnętrza mieszkania. Tutaj przedstawił się oczom ich obraz straszny w swej grozie.

Mordercę ujęto już następnego dnia.

Do winy się przyznał i opisał szczegółowo przebieg zbrodni. Do winy przyznał się również przed sądem, zaprzeczał jednak, by mordował w celach rabunkowych.

Dlaczego mordował, nie umie wytłumaczyć.

Sąd wydał wyrok, skazujący Bronisława Konopkę

za trzykrotne morderstwo na karę śmierci, za usiłowanie zabójstwa na 15 lat więzienia, za podpalenie na 10 lat więzienia, oraz za rabunek na 8 lat więzienia. Łączny wyrok brzmi na karę śmierci przez powieszenie.

Z tą samą tępą obojętnością, z jaką oskarżony przez cały czas przysłuchiwał się rozprawie, przyjął również i wyrok, zapowiadając apelację.

Niesamowity widok

KATOWICE, 24. 4. — Pociąg pospieszny, zmierzający z Opola do Kędzierzyna na Śląsku Opolskim, w chwili przyjazdu do Kędzierzyna przedstawiał niesamowity widok.

Między dwiema przedniemi lampami leżała głowa dziewczyny ociekająca krwią.

Dochodzenia ustaliły, że pociąg przejechał robotnicę leśną, rozrywając ją w kawałki. Głowa zabitej dziewczyny nadziała się na parowóz i w ten sposób została przywieziona do Kędzierzyna. —

Tętno chwili

ZNAMIENNE PRĄDY W SOWIETACH

W Sowietach zapowiada się wprowadzenie nowego ustroju — konstytucyjnego — oraz reformę ustawy wyborczej.

Najbardziej charakterystycznym i znamiennym objawem nowych prądów w Sowietach byłaby niewątpliwie ta ostatnia reforma, mająca iść w kierunku „demokratyzacji" ustroju państwa „integralnego komunizmu" i dyktatury proletajatu.

Aczkolwiek reforma ta nie została jeszcze wprowadzona, jednak posiadamy już pewne wskazówki co do zasad, na jakich zostanie ona oparta. Wskazówki te są mianowicie zawarte w ostatnim (w marcu br.) wywiadzie, udzielonym przez Stalina dziennikarzowi amerykańskiemu, Hovardowi. Dyktator moskiewski oświadczył, między innemi, że nowa konstytucja zostanie urzeczywistniona jeszcze do końca bieżącego roku (Stalin przewodniczy sam komisji, która się zajmie opracowaniem zasad konstytucji).

Jak jednak będzie wyglądała ta przyszła konstytucja na gruncie sowieckim — i w jaki sposób będzie pogodzona zasada „demokratyzacji" z zasadą zachowania nadal dyktatury komunistycznej?

Według twierdzenia Stalina wybory będą powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Listy wyborcze zostaną wystawione nietylko przez jedno stronnictwo — komunistyczne — lecz i przez liczne organizacje bezpartyjne. Jeżeli w Sowietach nie ma klas społecznych, to, dodał Stalin, istnieją wszakże wolni pracownicy miasta i wsi. Te właśnie ugrupowania będą mogły wysuwać swych kandydatów. Równe wybory stały się możlie dlatego, że w Sowietach nie istnieją przesądy rasowe i różnice w prawach obu płci. Wybory tajne mają na celu pozwolić każdemu głosować za tymi kandydatami, którzy najlepiej potrafią bronić interesów materjalnych wyborców. Wybory bezpośrednie muszą również zabezpieczyć znowuż interesy rzesz pracujących. Stalin twierdzi dalej, że zostanie zapewniona ludności możność przeprowadzenia kampanji przedwyborczej. Dyktator sowiecki, spodziewa się, że w tych warunkach wybory staną się „biczem w rękach ludności przeciwko źle pracującym organom".

(Naród i Państwo).

POGNIEWANI.

W kołach politycznych słychać, iż między b. min. Matuszewskim a prem. Kościałkowskim nastąpiła znamienna wymiana listów.

P. min. Matuszewski w liście, wystosowanym do p. premjera, prosił o sprostowanie komunikatu urzędowego o zwolnieniu go ze stanowiska prezesa komisji oddłużeniowej dla samorządów w tym sensie, iż zwolnienie to nastąpiło na własną prośbę.

B. mn. Matuszewski powołał się na to, iż rzeczywiście wniósł pismo o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska urzędowego.

W odpowiedzi p. premjer wyjaśnił, iż dymisja b min. Matuszewskiego nastąpiła przed otrzymaniem prośby o zwolnienie, wobec czego treść komunikatu urzędowego pokrywa się z rzeczywistością.

(Agencja Press).

Uchwały właściciell piekarń

odnośnie przepisów sanitarnych, lustracyj kontrolnych i wypieku w niedzielę i święta

Poruszaliśmy niejednokrotnie sprawę wypieku chleba w Zagłębiu Dąbrowskiem Stan higjeniczny, niektórych piekarń wiele pozostawiał do życzenia, co stwierdziły zresztą inspekcje przeprowadzone z ramienia inspekcji pracy w Sosnowcu.

Dlatego też niewątpliwie mieszkańców Zagłębia zainteresują uchwały, jakie zapadły na warszawskim zjeździe właściciели piekarń z całej Polski, w którym udział wzięło 300 delegatów.

PRZEPISY SANITARNE I ROZPORZĄDZENIA.

Zwrócono głównie uwagę na sprawę zmiany rozporządzeń z r. 1934 dotyczącego warunków sanitarnych na tle obowiązujących przepisów oraz przymusowej mechanizacji piekarń. Uchwały podkreślają, że

piekarnie urządzone przed wyjściem odnośnych rozporządzeń, winny korzystać z t. zw. praw nabytych i winny się mechanizować nie w drodze rygorów przymusowych lecz ewolucyj w ramach możliwości finansowych pozwalających na inwestycje pieniężne.

Pozatem zebrani po stwierdzeniu, że stosowane przez władze administracyjne i służbę zdrowia czasowe zamykanie piekarń, jako kary za stwierdzone podczas lustracyj usterki natury sanitarnej, przyczynią się do ruiny poszczególnych warsztatów i rzemiosła piekarskiego, domagają się bezwzględnego zaprzestania stosowania takich kar.

Zebrani domagają się w wypadku stwierdzenia uchybień sanitarnych, karania właścicieli piekarń wyłącznie przez nakładanie grzywien pieniężnych.

W SPRAWIE WYPIEKU NA NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA I NIEROZGRANICZANIA PIEKARSTWA OD CUKIERNICTWA.

Ogólnopolski Zjazd Piekarstwa wypowiedział się również

za wprowadzeniem surowych rygorów w przestrzeganiu wypoczynku niedzielnego,

podtrzymując w całej rozciągłości rezolucje uchwalone na Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia, odbytego dnia 16 lutego br. w sprawie wypieku na niedziele i święta oraz w sprawie nierozgraniczania piekarstwa od cukiernictwa.

W SPRAWIE KONTROLI I LUSTRACJI PIEKARŃ.

Ponadto zebrani na Ogólnopolskim Zjeździe Piekarstwa stwierdzają, że lustracje przeprowadzone przez inspekcje pracy utrudniają normalne warunki pracy przez stawianie niemożliwych do wykonania żądań,

domagają się zaprzestania obecnego systemu kontroli i lustracji piekarń

oraz, by w wypadku konieczności przeprowadzenia lustracji brał w nich udział upełnomocniony delegat miejscowego Oddziału Stowarzyszenia Właścicieli Piekarń R. P., a w razie braku Oddziału — członek Cechu.

Na zakończenie obrad Zjazd Piekarstwa wzywa Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Piekarń R. P., aby poczynili odpowiednie kroki celem powołania do życia przy wszystkich cechach piekarskich rozdzielni drożdży, któreby na wzór istniejących już przesz. od 30 lat w województwach zachodnich i Śląsku — zakupywały drożdże bezpośrednio w fabrykach, a następnie rozdzielały stosownie do zapotrzebowania między swoich członków.

Nadwyżka w budżecie Kasy Bratniej

Dyr. Bień jeszcze nie zatwierdzony

Ministerstwo Opieki Społecznej zatwierdziło budżet Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego na 1936 r.

Zatwierdzony budżet w dochodach zamyka się sumą 3.022.900 zł., w wydatkach zaś sumą 2.789.670 zł.

Nadwyżka wynosi 233.230 zł.

W dniu 2 maja br. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego Kasy Bratniej, na którem załatwione zostaną sprawy jednorazowych odpraw.

Wybrany na stanowisko dyrektora Kasy p. Bień nie został jeszcze zatwierdzony przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Dotychczasowy dyrektor p. Lewkowicz urzędować ma do dnia 30 bm.

Skutki wczorajszej ulewy

Jaką miasto winno z tago wynieść naukę

Straty wynikłe z onegdajszej burzy połączonej z ulewą, która przeszła nad Zagłębiem w godzinach popołudniowych okazały się dość poważne.

Przedewszystkiem ucierpiała biedna ludność na przedmieściu Sosnowca — Środuli.

Na ulicy Perla w kilku domach zalane zostały suteryny mieszkalne. Wezwana straż miejska do późnych godzin wieczornych wypompowała wodę z zalanych zabudowań. Również straż pożarna fabryki Dietla pracowała przy odwadnianiu niektórych ulic na Pogoni do późnego wieczora.

Oprócz wspomnianych dzielnic zalane zostały niżej położone zabudowania przy ul. Narutowicza oraz kotłownia rzeźni miejskiej.

Ucierpiały również niżej położone zabudowania w Będzinie, gdzie również dużo pracy miała straż ogniowa.

Czytelnicy nasi zwracają nam uwagę na utrudnioną komunikację wrazie zalania chodników i jezdni pod wiaduktem kolejowym Dietla w Sosnowcu.

Onegdaj ludzie całemi godzinami wyczekiwali na możliwość przedostania się na drugą stronę wiaduktu.

Dopiero firma Dietla wysłała bezinteresownie platformę, którą przewożono przechodniów przez zalany wiadukt.

W przyszłości miasto powinno pomyśleć o takich ewentualnościach i nie narażać przechodniów na długie wyczekiwania lub brodzenie po pas w wodzie.

Stanowi obecnemu możnaby zaradzić przez podniesienie poziomu chodnika pod wiaduktem, co przecież nie wymaga większego nakładu kosztów.

Kamieniem w twarz

Władysław Zając, zamieszkały w Klimontowie, będąc w stanie podchmielonym uderzył kamieniem w twarz Bolesława Bordzińskiego, zamieszkałego również w Klimontowie przy ul. Głównej 5, wybijając mu zęby.

Brodzińskiego przewieziono na kurację do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Do obozu pracy wyjeżdża dziś z Zagłębia 150 junaków

Jak już donosiliśmy bawił wczoraj w Sosnowcu inspektor wojewódzkiego biura funduszu pracy w Kielcach p. J. Lengas, który przyjechał celem przeprowadzenia rekrutacji młodzieży robotniczej do obozu pracy.

W związku z tem dziś wyjeżdża z Zagłębia do robót przy obwałowaniu Wisły w Ciechocinku 150 junaków.

Zatarg właścicieli nieruchomości z dozorcami w Sosnowcu

Właściciele nieruchomości w Sosnowcu wymówili orzeczenie komisji rozjemczej, która regulowała warunki pracy i płac dozorców domowych.

Wobec tego w przyszły wtorek w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja, celem polubownego załatwienia sporu.

W razie niedojścia do porozumienia zatarg zlikwiduje komisja rozjemcza.

U pana Dawida Kokotka, przy Zamkowej nr. 13

było miejsce spotkań żywiołów wywrotowych

Od jakiegoś czasu krążyły w Będzinie pogłoski o tajemniczych schadzkach podejrzanych osób u mieszkańca ul. Zaułek 13, Izraela Dawida Kokotka, lat 38.

Ulica i położenie domu, którego lokatorem był Kokotek, nadawało się się do tego znakomicie. Wieczorem, lub ledwie gdy dniało, do mieszkania Kokotka wkradały się jakieś tajemnicze postacie, które po zamienieniu z właścicielem mieszkania kilku słów, szybko stamtąd uchodziły.

Tajemnicę domu przy ul. Zaułek 13 wyświetliła policja, która z brzaskiem dnia wkroczyła do mieszkania Kokotka i przeprowadziła rewizję.

Wyniki rewizji były rewelacyjne.

Ze znalezionego w mieszkaniu Kokotka materjału, zorjentowano się odrazu, iż

mieszkanie Kokotka służyło za miejsce spotkań komunistów.

W czasie, kiedy przeprowadzano rewizję, wszedł do mieszkania jakiś mężczyzna. Na widok policji chciał się cofnąć, lecz było już zapóźno. Wciągnięto go do mieszkania i poddano rewizji. Okazało się, że przybyszem, który nie w porę wpadł do mieszkania Kokotka, był znany na terenie Będzina, trzykrotnie karany za robotę antypaństwową komunista, 28-letni Icek Nunberg (Będzin, Kołłątaja 6). Wobec znalezienia przy Nunbergu kilku odezw komunistycznych, drukowanych w języku żydowskim, osadzono go w więzieniu wraz z Kokotkiem.

Nunberg — jak wkrótce w toku śledztwa ujawniono, był jednym z wybitniejszych działaczów komunistycznych na terenie Zagłębia i wykazywał w partji wielką aktywność, niosąc pomoc i utrzymując kontakt z więźniami politycznymi, przebywającymi w więzieniach, a w szczególności w więzieniu kieleckiem.

Nunberg i Kokotek stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Charakterystyczne były zeznania oskarżonego Kokotka, który mówi tylko po żydowsku. Sąd musiał porozumiewać się z nim zapomocą tłumacza.

Zapadł wyrok skazujący Kokotka na półtora roku więzienia, Nunberga zaś na cztery lata. Karę Kokotkowi darowano na zasadzie amnestji, Nunbergowi zaś zmniejszono do dwóch lat więzienia, poza tem obydwóch skazanych pozbawiono praw na lat 5.

Dwa pożary

w gminach: Łosień i Łagisza

We wsi Sarny w gminie Łagisza wybuchł pożar. Od iskry z komina zapalił się słomiany dach na domu, należącym do Franciszka Przybylskiego. Ogień strawił cały dach oraz stojący w pobliżu chlew. Straty wynikłe wskutek pożaru wynoszą około 500 zł.

Drugi pożar wybuchł we wsi Tuczna Baba w gminie Łosień.

Ogień strawił dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, należącemi do Katarzyny Kury i sukcesorów — Wartość spalonych objektów wynosi 2500 złotych.

Pożar został zgaszony przez miejscowa straż ogniową. Jak ustalono przyczyną wybuchu pożaru była wadliwa budowa komina, z którego przedostał się ogień na strych domu.



RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 25 kwietnia.

6.30. „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.50. Program lokalny. 7.30. Dziennik poranny. 8.00. Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Dziennik południowy. 12.15. Dzień lasu. 12.25 Koncert zespołu salonowego. 13.10 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Programy lokalne. 15.00 O Jaśku co się z Rokitą założył. 15.15 Koncert popularny. 15.50 Muzyka lekka. 16.30 Anegdoty o speakerach. 16.45. Koncert reprezentacyjny. 17.45. Wrażenia słuchacza radja. 17.55 Liga radjofonizacji kraju staje do pracy. 18.44 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Myśli o radjo. 20.00 Kwiat paproci. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Audycja dla Polaków za granicą. 21.55 Wesoła Syrena. 22.05 Muzyka taneczna. 22.30 Co mówią najstrsi radjosłuchacze. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Sobota, 25 kwietnia.

6.30 Muzyka z płyt. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Płyty 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Płyty. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.3 Życie art. i kult. Śląska. 18.00 Skrzynka dla dzieci. 18.15 Koncert reklamowy. 18.55 Program na dzień następny. 18.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

cy. 9.45 Programy lokalne.

8.30 Pieśń nie opuszczaj nas. 8.55 Gazetka rolnicza. 8.45 Program na dzień bieżący. 9.25 Dziennik poranny. 9.35 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni Na polach Elizejskich. 14.00. Dzięki Ci, Matko, za Wilno. 14.20 Programy lokalne. 15.15 Gawędy o Konstytucji. 15.25 Programy lokalne. 15.45 Las a społeczeństwo. 16.00 Łamigłówki. 16.15 Programy lokalne. 16.50 Ziemia gnieźnieńska i jej lud. 17.15 Teatr Wyobraźni słuch. pt. Autorki. 17.45 Co czytać. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Płyty. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 21.00 Na wesołej fali lwowskiej. 21.30 Podróżujmy. 22.00 Powtórzenie zagadki muzycznej. 22.30 Koncert Małej orkiestry P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

B. urzędnik z Sosnowca prał znaczki stemplowe

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę **b. urzędnika kolejowego ze Sosnowca, Kazimierza Borowicza,** który w czerwcu ub. roku wszedł do kolektury Moja w Chorzowie, by wymienić trzy znaczki stemplowe. Sprzedawczyni spostrzegła, że znaczki są wyprane i zawiadomiła policję. Borowicz został aresztwany, w mieszkaniu jego, w czasie rewizji znaleziono jeszcze kilka zmytych znaczków, a w wyniku dochodzeń stanął przed sądem. Borowicz okazał skruchę i prosił o łagodny wymiar kary; został skazany na trzy miesiące aresztu.

KRONIKA

Sobota 25 Kwietnia

Dziś: Marka Ewang.
Jutro: Kleta i Marcelina
Wschód słońca: 4.36
Zachód słońca 6.55

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem premjera doskonałej komedji St. Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane" zakupiona przez zarząd koła harcerzy z czasów walk o Niepodległość w Sosnowcu na cele komendy hufca harcerzy w Sosnowcu.

Jutro o godzinie 12.30 w południe poranek dla młodzieży szkolnej. Dana będzie „Krysia leśniczanka". Bilety w cenie od 25 groszy.

O godzinie 4.30 również „Krysia leśniczanka". Bilety w cenie od 25 groszy

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie dzisiejszej premjery.

KRONIKA OGÓLNA

— **ŚWIĘCONE POWIATOWEJ RODZINY REZERWISTÓW.** Zarząd i komenda powiatowego związku rezerwistów apeluje do członków, którzy wezmą udział w święconem powiatowej rodziny rezerwistów w dniu dzisiejszym w domu społecznym, aby przybyli w mundurach.

— **B. HARCERZE PRZYCHODZĄ Z POMOCĄ MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ** Pomiędzy harcerzami z lat walk o niepodległość, a współczesną młodzieżą harcerską w Zagłębiu nawiązują się coraz mocniejsze węzły.

Jednym z takich objawów tej łączności jest dzisiejsze przedstawienie w teatrze miejskim w Sosnowcu, zakupione przez zarząd koła harcerzy z czasów walk o niepodległość, przeznaczeniem dochodu z tego przedstawienia na rzecz hufca harcerskiego w Sosnowcu.

Należy przypuszczać, że całe społeczeństwo zagłębiowskie poprze tę inicjatywę. W teatrze grana będzie świetna komedja Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane" Bilety na przedstawienie sprzedawane będą już od godz. 4 popoł.

— **OGNISKO HARCERZY** Komenda hufca harcerzy w Sosnowcu zawiadamia, że w razie niepogody w dniu dzisiejszym zamiast ogniska harcerskiego odbędzie się kominek w sali gimnastycznej w szkole powszechnej nr. 4 przy ul Prez. Mościckiego 18 w Sosnowcu o godz. 19 ej.

— **ODZNACZENIE WYDZ. GOSPODARCZEGO „ROMANJA"** Na dorocznym wojskowym przeglądzie koni w Modrzejowie, zespół wydziału gospodarczego „Romanja" towarzystwa kopalń sosnowieckich odznaczony został dyplomem pierwszego stopnia za dobrą pielęgnację i kucie koni oraz wzorowy stan sprzętu taborowego.

— **POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: dnia 25 bm. o godz. 19-ej — kontroler sanitarno - żywnościowy A. Cieślik wygłosi pogadankę dla dozorców domowych na temat: „Obowiązki dozorców domowych w świetle przepisów regulaminu sanitarno - porządkowego"

Dnia 26 bm. o godz. 11-ej — dr. A. Bilik i kontroler sanitarno - żywnościowy wygłoszą pogadankę: „Obowiązki właścicieli nieruchomości i administratorów w świetle nowych przepisów regulaminu sanitarno - porządkowego"

— **JUTRZEJSZA KWESTA.** Zarząd Polskiego Związku Zachodniego, koło w Sosnowcu urządza jutro zbiórkę uliczną na rzecz szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim po stronie czeskiej i Opolskim. Niechaj hojnie popłynie grosz ofiarny na pomoc naszym braciom zza kordonu.

— **MONOGRAFJA ZIEMI OLKUSKIEJ.** Wyszedł z druku zeszyt Nr. 1 monografji Ziemi Olkuskiej. Na treść zeszytu składają się początkowe dzieje Olkusza, a przedewszystkiem rozważania na temat powstania nazwy miasta i daty jego założenia, następnie ważniejsze wydarzenia historyczne, zwiazane z Olkuszem zestawione w porządku chronologicznym ze szczególnem uwzględnieniem początku trzechsetletniego sporu granicznego z dziedzicami Bolesławia, wreszcie wiadomości o sprowadzeniu do Olkusza zakonu Augustjanów.

Dodatkowe kredyty materjałowe

Otrzymały miasta: Będzin, Dąbrowa i Sosnowiec

Prezydenci miast Zagłębia wrócili wczoraj z Warszawy, gdzie w biurze Funduszu Pracy omawiali sprawę uzyskania dodatkowych kredytów materjałowych.

Zabiegi poczynione w Funduszu Pracy przez prezydenta m. Będzina mgr. Izydorczyka dały pomyślne wyniki.

Mianowicie magistrat będziński otrzyma w najbliższym czasie większą ilość kostki bazaltowej i rury kanalizacyjne. Pozatem magistrat otrzyma w kredycie materjałowym cement i rury kamionkowe potrzebne do robót kanalizacyjnych.

Magistrat będziński przyjął wczoraj do robót miejskich 60 bezrobotnych, w przyszłym zaś tygodniu zatrudnionych zostanie jeszcze 150 bezrobotnych.

Dodać należy, że na skutek już poprzednio poczynionych zabiegów sumę 80 tysięcy zł. przeznaczonych na budowę dróg, Fundusz Pracy podwyższył do 180 tysięcy złotych. — Gdy do tej sumy dodamy jeszcze 70 tysięcy zł. przeznaczone na konserwację dróg i kwietników, to ogólna suma wyniesie wówczas 250 tys. zł.

* * *

Dąbrowa również otrzyma kredyty materjałowe w postaci kostki klinkierowej, kostki brukowej, rury potrzebne do robót kanalizacyjnych oraz cement.

Wiceprezydent Trzęsimiech otrzymał również dodatkowy kredyt w gotówce.

* * *

Magistrat sosnowiecki otrzyma kredyt materjałowy na zatrudnienie bezrobotnych w postaci: 650 tysięcy cegły, rury żeliwne, stalowe, kostkę klinkierową, kostkę kamienną i brukową oraz cement.

Ponadto magistratowi sosnowieckiemu przyznano dodatkową dotację w sumie ogólnej 30 tysięcy złotych. Dotacja ta wypłacana będzie ratami po 10 tys. zł. miesięcznie.

W związku z przyznanemi kredytami samorządy miejskie będą mogły obecnie rozszerzyć akcję zatrudnienia bezrobotnych oraz okres jej trwania przedłużyć na dalsze miesiące.

Tego nie zna historja wypadków samobójczych

Maltretowane przez macochę 11-letnie dziecko w niesamowity sposób odebrało sobie życie

W ubiegłą środę wyłowiono z Przemszy pod Brzezinką zwłoki topielicy. Zawiadomiono niezwłocznie władze, które przeprowadziły dochodzenia.

Wkrótce ustalono, że są to zwłoki 11-letniej Genowefy Mazurówny, zam. przy rodzicach w Jęzorze koło Niwki. Ręce i nogi topielicy związane były sznurem.

W czasie dochdzeń stwierdzono, że Mazurówna popełniła samobójstwo. Młoda dziewczyna, dziecko jeszcze, miała w domu okropne życie.

Maltretowana w wyrafinowany sposób przez macochę, nie znajdowała nawet pomocy ze strony swego ojca. Macocha wywoziła ją nieraz do odległych miejscowości i tam ją pozostawiała na łasce losu, sądząc, że dziecko nie wróci więcej do domu.

Ale Mazurówna była na tyle rozgarnięta, że zwracała się zawsze do policji, która odstawiała ją spowrotem do domu w Jęzorze.

W rozmowach z koleżankami dziewczyna dawała wyraz swemu żalowi spowodu złego traktowania jej przez macochę i zapowiadała jeśli warunki domowe nie poprawią się —

odbierze sobie życie.

Wreszcie przed tygodniem zniknęła z domu, aby zamiar swój wprowadzić w czyn.

Zdesperowane dziecko związało sobie ręce i nogi sznurem i rzuciło się do Przemszy, ponosząc śmierć.

Zwłoki topielicy przepłynęły do Brzezinki, gdzie je wyłowiono. Ciało młodocianej samobójczyni złożono w kostnicy, do dyspozycji władz sądowo-lekarskich. Jednocześnie prowadzone są dalsze dochodzenia.

Tragedja Mazurówny wywarła wśród miejscowego społeczeństwa wstrząsające wrażenie, a sposób odebrania sobie życia chyba niema podobnego w historji wypadków.

Z walnego zebrania koła gospodyń wiejskich w Grodźcu

W Grodźcu odbyło się walne zebranie koła gospodyń wiejskich. Zagaiła zebranie p. Stelmachowa, prosząc następnie na przewodniczącą zebrania instruktorkę p. Rysiówne, asesorowały p. Stelmachowa i p. Nawrotowa. — Sekretarzowała p. Stelmachówna

Przed przystąpieniem do obrad uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie. Skolei zarząd zdał sprawozdanie z rocznej działalności koła, podkreślając, że praca zarządu prowadzona była w kierunku gospodarczym) konkursy ogródków warzywnych - hodowlanych itp.).

Następnie odbyły się wybory zarządu Zostały wybrane pp.: **G. Stelmachowa — przewodnicząca, A. Wypadłowa, A. Stelmachówna, J. Lisowa, M. Filipczykowa i W. Masalska.**

Przytrzymani złodzieje

Policja zatrzymała Lucjana Jurkowskiego, zam. w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej 25 i Stefanję Wawrzyńcównę, zamieszkałą w Sosnowcu przy ul. Wielkiej 6, którzy dokonali kradzieży artykułów spożywczych ze sklepu Ciemieniewskiej.

Część rzeczy pochodzących z kradzieży odnaleziono.

Jurkowskiego i Wawrzyńcównę przekazano wraz z dowodem rzeczowym do sądu grodzkiego w Sosnowcu.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia zatrzymany został przez policję sprawca kradzieży w mieszkaniu Natana Grajcara w Sosnowcu. Jest nim Mieczysław Wójcik, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Kuźnica 5.

Decyzją sędziego śledczego w Sosnowcu złodziej osadzony został w więzieniu będzińskiem.

Zebrania

Zarząd Związku Marynarzy Rezerwy oddział w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 26 bm., tj. w niedzielę odbędzie się strzelanie o zdobycie O. S. Zbiórka punktualnie o godz. 10 rano w lokalu I. M. K.

Z CZELADZI

Przed budową kolei Siemonia--Czeladz

Sprawa budowy kolejki wąskotorowej z Siemoni do Czeladzi, która ma służyć do przewozu piasku na podsadzkę kop. „Czeladź“ oraz kop. „Saturn“, wkracza w stadjum realizacyjne. Projekt budowy tej linji dojrzał zupełnie. Spółka eksploatacyjna „Tep“ ma zatwierdzony plan budowy kolei, chodzi tylko o uzyskanie potrzebnych terenów pod budowę linji. Rolnicy czeladzcy nie chcieli się zgodzić na zaofiarowaną im niską cenę za grunta, wobec czego spółka eksploatacyjna piasku „Tep“ poczyniła starania w kierunku nabycia tych gruntów drogą wywłaszczeniową.

Wywłaszczenie ma nastąpić w niedługim czasie. Rolnicy czeladzcy chcąc uzyskać możliwą cenę za swe grunta, postanowili przystąpić do wspólnej akcji porozumiewawczej z rolnikami Grodźca i Bobrowník.

—oOo—

(p) **SPÓR O „GRABEK“ CZELADZKI.** Wczoraj przed sądem grodzkim w Czeladzi odbyła się trzecia skolei rozprawa przeciwko Z. Mazurowi, sztygarowi kop. „Saturn“ o kawałek gruntu należącego do związku właścicieli gruntów w Czeladzi. P. Mazur wybudował sobie domek obok t. zw. „grabku“ i zajął skrawek terenu rolników pod ogród. Rolnicy wystąpili przeciwko p. Mazurowi na drogę sądową.

Wczorajsza rozprawa została odroczona ponieważ sąd postanowił sporną kwestję rozstrzygnąć na miejscu. W dniu wczorajszym zeznawało kilkunastu świadków, między innymi przedstawiciel kop. „Saturn“ p. St. Szymański oraz technik miejski p. B. Wyględacz.

(p) **ZMIANA LOKALU ŚWIETLICY MIEJSKIEJ.** W związku z obcięciem subsydjum na utrzymanie świetlicy miejskiej w Czeladzi, kierownictwo świetlicy oraz czytelni publicznej postanowiło zmienić swą siedzibę. Nowy lokal mieści się w domu p. Termińskiego przy ul. Grodzieckiej.

(p) **REFERAT DYSKUSYJNY.** W Klubie młodzieży polskiej im. Marszałka J. Piłsudskiego z Czeladzi, ul. Milowicka 5 w dniu jutrzejszym o godz. 10.15 wygłosi referat p. Zenobja Jaworkówna na temat „Szkoła a dom“. Wstęp bezpłatny.

Z OLKUSZA

„Redaktorzy“... z więzienia bielskiego

Onegdaj w Olkuszu pojawiło się dwuch osobników, dość przyzwoicie ubranych i inteligentnych. Odwiedzili kilka przedsiębiorstw, przedstawiając się za redaktorów „Kurjera Warszawskiego“.

Osobników tych poczęła obserwować miejscowa policja i zatrzymała ich, gdy opuszczali jedną z olkuskich drukarń. Jak się okazało w drukarni tej zamówili oni kilka legitymacyj z nagłówkiem: „Zrzeszenie Dziennikarzy polskich, sydykat warszawski. — Administracja koncernu „Kurjera“ w Warszawie,

Zaprowadzeni do komisarjatu osobnicy zachowywali się dość butnie, grożąc rozprawieniem się z policją w prasie.

Przy badaniu miny im jednak zrzedły.

Powoływali się na pewne osoby w powiecie olkuskim, które jednak nie istnieją, wreszcie przyznali się, że nie są dziennikarzami, ale niedawno powrócili z więzienia z Bielska, gdzie mieli odsiadywać karę więzienia za sfałszowanie dowodów tożsamości.

Nazwisk zatrzymanych narazie nie podajemy ze względów zrozumiałych, zresztą są one prawdopodobnie zmyślone.

Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenie i ustali ich właściwe nazwiska i powód przyjazdu do Olkusza.

Tymczasem obydwaj znaleźli „lokum“ w areszcie miejskim.

—oOo—

(o) **DALSZE ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.** Wydział powiatowy w Olkuszu z dn. 27 bm. zatrudni dalszą partję bezrobotnych, mianowicie 120 osób, zaś zarząd miejski w Olkuszu 80 bezrobotnych. Ogólna liczba zatrudnionych przy robotach publicznych w pow. olkuskim wynosić będzie 560 osób, czyli zaledwie ok. 20 proc. wszystkich bezrobotnych.

(o) **PRZEZORNY ROLNIK.** Kilka dni temu jeden z gospodarzy z Ogrodzieńca znalazł na polach w czasie orki niewystrzelony większy pocisk. Zawiadomione władze wojskowe w Krakowie wydelegowały na miejsce starszego ogniomistrza ze zbrojowni wojskowej, który stwierdził, że pocisk jest miną niemiecką z czasów wojny światowej.

Mina ta została zniszczona przy olbrzymiej detonacji.

Trudno sobie wyobrazić coby się stało z gospodarzem i koniem, gdyby mina eksplodowała pod pługiem oracza.

(o) **TRZECI MAJ W SŁAWKOWIE.** W dn. 23 b.m. powstał w Sławkowie komitet obchodu święta 3--go maja

W skład komitetu wchodzą pp.: wójt F. Proszczek — przewodniczący, Antoni Toborowicz — sekretarz, Wacław Chmielewski — skarbnik, Jan Nowak — przewodniczący sekcji pochodowej, Lucjan Kubik — przewodniczący sekcji imprezowej i Wacław Chmielewski — przewodniczący sekcji finansowej.

(o) **ŚWIĘCONE.** W dn. 23 bm. wieczorem odbyło się święcone katol. stow. młodzieży męskiej w Olkuszu w obecności: ks. pref. Misterka, ks. Mazura (opiekuna stowarzyszenia), prof. Wiatrowskiego i in.

Akcja skupu jaj dla celów eksportowych

w obrębie województwa kieleckiego

Ostatnio odbyły się w kieleckiej Izbie Rolniczej konferencje z zakresu spółdzielczości i organizacji zbytu.

W szczególności odbyło się wstępne zebranie poprzedzające rozpoczęcie w terenie akcji skupu jaj dla celów eksportowych, jaka została zainicjowana w związku z rozpoczęciem przez Związek Spółdzielni Spożywców „Społem“ eksportu jaj do Anglji i uruchomieniem chłodni jajczarskiej w Kielcach. W konferencji tej poza przedstawicielami zainteresowanych instytucyj wzięli również udział pracownicy terenowi okręgów, które będą współpracowały ze „Społem“, a więc w pierwszym rzędzie powiaty: kielecki, stopnicki, jędrzejowski, miechowski i pińczowski.

Dzięki rozpoczęciu eksportu i uruchomieniu chłodni większą część województwa, która do tej pory nie brała udziału w eksporcie jaj tak jak powiaty opatowski i sandomierski, które posiadają na swoim terenie w Ożarowie składnicę eksportową jaj, będzie miała odtąd zapewniony zbyt większych partyj towaru, poza normalną obsługą rynków lokalnych.

Na konferencji omówione zostały wytyczne odnośnie organizacji dostawy jaj, która prowadzona będzie przez placówki spółdzielcze w terenie, a to przez sklepy „Społem“ i spółdzielnie mleczarskie, jak również przez koła gospodyń wiejskich i kółka rolnicze, następnie ustalone zostały rejony zasięgu poszczególnych placówek zbiorczych, wreszcie kierunki dostawy, oraz system wypłat.

Niezależnie od kwestji stworzenia punktów zbiorczych w terenie, wysiłki Izby i organizacyj rolniczych iść będą w kierunku usprawnienia dostaw i wprowadzenia pierwszego wstępnego sortowania jaj, już bezpośrednio w komórkach organizujących samą zbiórkę jaj, pod względem czystości i świeżości towaru, w związku z czem pierwsze pobieżne prześwietlanie odbywać się będzie na terenie punktów zbiorczych.

Ogółem ustalono dla terenu wymienionych wyżej punktów 73 placówki zbiorcze jaj.

CUDZE CHWALICIE — SWEGO NIE ZNACIE.

W dniu 19 ub. m. Polskie Radjo nadawało bardzo ciekawy odczyt, wygłoszony przez wybitnego fachowca w dziedzinie techniki oświetleniowej p. F. Moskalika na temat oświetlenia sodowego i rtęciowego.

Pan Moskalik w niezwykle żywy i barwny sposób zobrazował w swym wykładzie historję poszukiwań ludzkich za namiastką światła dziennego od zamierzchłych czasów dochwili obecnej. Przedstawił on różne fazy rozwoju sztucznego oświetlenia od chwili, gdy człowiek poraz pierwszy wpadł na pomysł rozpraszania ciemności światłem łuczywa, do chwili wynalezienia nieznanych dotąd źródeł światła o niebywałej mocy. W tej walce o wydarcie przyrodzie jednej z największych tajemnic umysł ludzki co pewien czas święci prawdziwe tryumfy, dowodem czego służyć może praktyczne wykorzystanie zjawisk wyładowań świetlnych w atmosferze rozrzedzonych gazów, stanowiących owe potężne źródła światła.

Na tej zasadzie oparty jest jeden z najciekawszych wynalazków naszych czasów, a mianowicie światło sodowe i rtęciowe. Złocisto — żółte światło sodowe jest światłem monochromatycznem.

Światło sodowe zapewnia lepszą widzialność przy każdej pogodzie niż zwykłe światło białe z żarówki elektrycznej, doskonale przenika mgłę i nie oślepia. Pozatem jest ono 3 — 5 razy tańsze ze względu na znacznie mniejsze zużycie prądu i większą trwałość.

Podczas swej bytności w Belgji, Francji, Niemczech i Holandji p. Moskalik miał możność zapoznania się bliżej z oświetleniem sodowem. Z wielkiem uznaniem wypowiedział się on o zaletach tego światła na podstawie własnych spostrzeżeń i obserwacyj podczas zwiedzania dróg, autostrad etc. oświetlonych lampami sodowemi.

Szkoda, że p. prelegent nie wspomniał w tym odczycie ani słowem o tem, że i u nas w stolicy tuż pod bokiem istnieje już oświetlenie sodowe. Wystarczy pojechać tramwajem lub autobusem na Wał Miedzeszyński wieczorem, aby zobaczyć, jak wspaniale wygląda ulica oświetlona lampami sodowemi i jak doskonale rozprasza ciemności żółte światło sodowe. Ulica na Wale Mieddzeszyńskim przedstawia w nocy przy żółtem oświetleniu naprawdę imponujący widok.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

22.

— Ach! panie — zawołał Lucjan, poruszony do głębi — o! jakże srodze cierpieć mi dajesz! Gdybyś wiedział, jak ciężko boleję od chwili, w której o uczuciach pańskiej córki dla siebie powiadomiony zostałem, ulitowałbyś się nademną, przysięgam! Czyliżem nie postąpił, jak mi obowiązek i honor mój nakazywał? Nie powiedziałżem panu o stanie mego serca?

— To prawda... Postąpiłeś szlachetnie — odparł miljoner — sądziłem jednak, iż to jest jeden z owych przemijających kaprysów, jedna z owych ulotnych miłostek, nie pozostawiających po sobie nawet wspomnienia. Czyż każdy z nas nie przechodzi w młodości przez coś podobnego? Czyż w owych chwilach nie braliśmy wszyscy złudzenia za rzeczywistość. Nadchodzi jednak zbudzenie i poważna strona życia zwycięża... Że nie uczuwasz owej gwałtownej miłości dla mojej córki, to nic nie znaczy... przyjaźń dorównywa miłości. Małżeństwa zawarte w podobnych okolicznościach, bywają najszczęśliwsze! Szacunek, jaki masz dla Marji, wdzięczność, jaką uczuwasz dla niej, wystarczą zrazu; później nadejdzie miłość... I ze mną tak było, gdym zaślubił córkę Mortimera... Nie wahaj się... ocal me dziecię!

— Ja nie waham się, panie — odparł Lucjan poważnie. Boleję, zmuszonym będąc dać cierpieć panu i wierzaj, ze złamanem sercem odmówić ci muszę... odmawiam!

Harmant rzucił się z gniewem na krześle.

— Przed chwilą opowiadałeś mi pan o sobie —mówił Lucjan dalej — a więc, czyliż ty, człowiek uczciwy, którego prawość szeroko po świecie słynie, będąc niegdyś ubogim i przysiągłszy inną zaślubić, zdradziłbyś ją dla pozyskania córki Mortimera, a z nią jego miljonów? Proszę, odpowiedz mi na to...

— Cóż chcesz, ażebym ci odpowiedział? — wołał Garaud z rodzajem oszołomienia. — Wiem tylko jedno, że moja córka jest wszystkiem dla mnie... że ona umrze, jeśli jej nie zaślubisz! Przeszłość, świat cały dla mnie prócz niej nie istnieje!

— Uspokój się pan, proszę...

— Czyż mogę się uspokoić? Chodzi tu o życie mojego dziecka, a ty chcesz, ażebym ja był spokojny? Ach! jesteś bez litości! Zatem i ja nie waham się dłużej. Ocalę Marję dla ciebie i mimo twej woli!

— Lecz zechciejże pan zrozumieć — rzekł Labroue — że gdybym się zgodził na ów związek, całe me życie zatrułyby mi wyrzuty sumienia!

— Wyrzuty sumienia? w jaki sposób? dlaczego?

— Ocalając pańską córkę, zabiłbym tę, którą kocham...

— Eh! — odrzekł miljoner — ta, którą kochasz, niegodną jest ciebie...

Lucjan zbladł nagle.

Zawołał przerywanym głosem. — ach! nie powtarzaj mi pan tego, jeżeli nie chcesz, ażebym sądził, iż twoja miłość ojcowska przyprawiła cię o utratę rozumu!

— Na szczęście, posiadam go w zupełności, aby was oboje ocalić.... aby ocalić twój honor!

— Mój honor.. cóż mu zagraża?

— Małżeństwo przez ciebie postanowione.

— To kłamstwo... fałsz!

— Przeciwnie, prawda najczystsza! Miłość moja ku córce dodała mi odwagi; począłem szperać w przeszłości. Podziękujesz mi wkrótce, skoro z niej światło wytryśnie.

XXV.

Harmant działał zręcznie, z wyrachowaniem; opóźniał cios stanowczy, aby go tem silniej wymierzyć.

— Mów pan, mów! — wołał Lucjan zrywając się jak obłąkany. — Słuchając cię, zdaje mi się, iż jestem pod wpływem jakiegoś snu strasznego! Czemu mnie tak dręczysz? co chcesz odemnie?.

— Chcę cię powstrzymać od zniesławienia pamięci twojego ojca — odrzekł Garanud. — Chcę wyrwać ci z serca tę miłość hańbiącą... zbrodniczą!

Lucjan stał jak skamieniały

— Czy to o mojej miłości dla Łucji pan mówisz? — zawołał przytłumionym głosem.

— Tak —odrzekł Harmant — o tej twojej miłości dla niej.

— I ta miłość to, powiadasz, mogłaby zniesławić pamięć mojego ojca?

— Tak — odrzekł miljoner.

— Wytłumacz mi pan natychmiast.. Ja tego chcę... żądam!... Jeśli opóźnisz się jedną minutę z odpowiedzią będę przekonanym, iż uknułeś potwarz, aby mnie odsunąć od tej, którą kocham!...

— Śmiałżebyś mnie o to posądzać! — wykrzyknął Garaud.

— O potwarz i kłamstwo, tak!... dopóki nie otrzymam dowodów! Jeżeli pan je posiadasz, dostarcz mi takowe niezwłocznie.

— Mam je.

— Proszę o nie.

— Czy wiesz, kto jest ta Łucja, której chcesz nadać swoje nazwisko?

— Wiem... jest to uczciwa dziewczyna.

d. c. n.

DROGA NA SZAFOT

POWIEŚĆ

— Ależ potrzeba wiedzieć... i wiedzieć jaknajprędzej! — zawołał prokurator. — Być może, iż tu ukrywa się niewczesny żart reportera. Zbadaj pan to na miejscu, w hotelu. Jeżeli tam nie zaszło nic podobnego temu, co publikuje ów dziennik, a co powtórzą skwapliwie wszystkie wieczorne pisma, udaj się pan do redaktora wspomnianego dziennika, zagroź mu poszukiwaniem na drodze sądowej za przekroczenie przepisów i nadużywanie wiary publicznej w rozsiewaniu fałszywych wiadomości, a jednocześnie zobacz się pan z sędziami śledczymi i przybądź jaknarychlej dla złożenia mi o tem sprawozdania.

Naczelnik policji pośpieszył wypełnić zlecenie. W pół godziny powrócił z odpowiedzią, którą odgadujemy.

Żaden z sędziów śledczych nie podpisywał wyroku przeciw Edmundowi Beraud, wiadomość przeto, zamieszczona w dzienniku, najfałszywszą się okazała.

— Skoro tak... — rzekł prokurator — potrzeba nam raz ukrócić żarty tego rodzaju i nadużywanie dobrej wiary publiki w rozsiewaniu zmyślonych wiadomości. Wyznaczę sędziego śledczego do zbadania tej sprawy, pojedziesz pan z nim do Hotelu Indyjskiego i do redakcji dziennika.

W godzinę później fiakr wraz z naczelnikiem policji, sędzią i pisarzem sądowym zatrzymał się przed hotelem przy ulicy Joubert. Nikt w hotelu nie czytał podanej wiadomości w dzienniku, a tem samem i nikt nie spodziewał się zajścia policji.

Właściciel powrócił w przeddzień ze swojej krótkiej podróży, a zaraz po jego przybyciu tak zarządzająca, jako i służba powiadomili go o tem, co zaszło.

W chwili, gdy weszli dwaj urzędnicy, właściciel hotelu znajdował się w biurze wraz z zarządzającą.

Znając naczelnika policji, domyślił się zaraz, że przybywa on w celu zasięgnięcia bliższych wyjaśnień o podróżnym z pod trzynastego numeru.

Powitawszy zatem uprzejmie przybywających, rzekł:

— Zgaduję powód, jaki panów do mnie sprowadza.

— A! — zawołał naczelnik policji — czytałeś pan więc artykuł w dzienniku?

— Jaki artykuł?... Nie wiem o niczem...

— Jakto?

— Niepotrzeba zresztą i czytać artykułu, aby odgadnąć, iż panowie przybywacie tu do nas w celu prowadzenia śledztwa o złoczyńcy, który onegdaj zamieszkał w naszym hotelu.

Naczelnik policji wraz z sędzią zamienili spojrzenia w jakich malowało się głębokie osłupienie.

— Pan jesteś właścicielem hotelu? — zapytał sędzia.

— Tak, panie.

— I rzeczywiście aresztowanie miało onegdaj miejsce w tym domu?

— Najniezawodniej.

— W pańskiej obecności?

— Nie, panie. Dnia tego byłem w drodze... Jeździłem do Amiens... Zarządzająca jednak... ot, ta osoba, którą tu panowie widzicie, skorom powrócił, opowiedziała mi o wszystkiem, co zaszło.

Sędzia śledczy zwrócił się ku młodej kobiecie.

— Pani byłaś obecna — zapytał, gdy dopełniano aresztowania jednego z przybyłych.

— Tak, panie... Edmunda Beraud.

— Któż to był ów Beraud?

— Cudzoziemiec... podróżny... Przyjechał o godzinie drugiej po południu.

— Lecz skąd przyjechał?

— Nie wiemy.

— Jakto... pani nie wiesz? — zawołał groźnie naczelnik. — Wszakże przepisy policyjne wyraźnie zastrzegają zapisywanie w meldunkową księgę, nazwisk osobistych, rodzaju zatrudnienia i miejscowości, z jakiej przybywa każdy z przyjezdnych.

— Wiem tem, panie... — odpowiedziała kobieta. — Chcąc się stosować do reguł, żądałam od tego podróżnego dwodów; odmówił mi jednak złożenia ich.

— Odmówił?

— Tak, panie... w sposób nader brutalny...

— Skąd więc pani znałaś jego nazwisko?

— W przeddzień odebrałam depeszę z Marsylji o przygotowanie apartamentu. Depesza ta nosiła podpis: Edmund Beraud.

— Zachowałaś ją pani?

— Tak.

— Daj mi ją, proszę...

— Oto jest... — odpowiedziała zarządzająca, dobywając z szufladki kawałek błękitnego papieru i podając go sędziemu.

— Tak... w rzeczy samej — rzekł tenże po przeczytaniu — telegram ten pochodzi z Marsylji.

Następnie zwracając się do młodej kobiety, rzekł:

— Ponieważ pani byłaś obecną tu w chwili przybycia owego podróżnego, zechciej nam podać najdrobniejsze szczegóły w tym względzie.

— Opowiem wszystko, o ile tylko zdołam sobie przypomnieć — odparła panna Eliza. — Nie znajdziecie tu jednak panowie wiele szczegółów... Wszedłszy do swoich pokojów, gdzie nasi służący hotelowi wnieśli za nim skórzane kuferki znacznej objętości, zażądał, aby mu dostarczono piśmiennych materjałów, słowem wszystkiego, co trzeba do nakreślenia listu, poczem ubrawszy się, wyszedł. Fiakr, którym przybył ze stacji, oczekiwał nań przed hotelem...

— Jak długo bawił ów podróżny, po wyjeździe stąd?

— Mniej więcej... około trzech godzin. Skoro powrócił, prosiłam go o złożenie papierów dla wciągnięcia ich w meldunkową księgę, twierdząc, że w przeciwnym razie na odpowiedzialność narażoną być mogę... Żądałam tego usilnie, ponieważ tak jego fizjonomia, jako i całe zachowanie się tego człowieka, budziły we mnie podejrzenia.

XVI.

— I na to wszystko on pani odpowiedział odmową?

— Tak, panie — rzekła zarządzająca; — odmową gwałtowną brutalną, oświadczając, iż jest nietylko francuzem, lecz rodowitym paryżaninem; że powracając do swego rodzinnego miasta, nie jest obowiązanym składać nikomu legitymacji, i nikt zarówno nie ma prawa żądać ich od niego.

— Wszak wspomniałaś pani, że dziwne było zachowanie się tego człowieka?

d. c. n.

LISTY DO REDAKCJI.

Wyjaśnienie

CECHU MURARZY I CIEŚLI.

Odnośnie listu umieszczonego w poczytnem piśmie W. Panów w dniu 22 kwietnia rb. pod tytułem „Gdzie jest sztandar", podpisanego przez pp. Suchańskiego, Sielańczuka i Adamczyka wyjaśniamy co następuje:

Ogółem na sztandar złożonych zostało składek w różnych terminach czasu zł. 445 na co J. Sielańczuk dał zł. 60, zaś Adamczyk i Suchański, gorliwi opiekunowie grosza społecznego, nie dali na ten cel ani grosza. Co do innych sum z wpływów składek członkowskich, to wyjaśniamy że od Sielańczuka z wielką trudnością zainkasowano zaległe składki członkowskie, a Suchański dotąd jest winien zaległych składek zł. 246.

Pieniądze złożone na sztandar nie mogły być dotąd zużyte na ten cel ponieważ suma ta nie wystarcza na kupno sztandaru., a więcej składek na ten cel narazie nie wpływa, wobec czego pieniądze są w kasie cechowej. Co do funduszu pochodzącego ze składek członkowskich przeznaczonych na wydatki w związku z utrzymaniem Cechu to na to było ogólne zebranie w dniu 12 stycznia rb. (nr. protokułu 89), na którem było zdane sprawozdanie kasowe, które było przyjęte i akceptowane przez komisję rewzyjną i członków zebrania.

Podanie listu przez tych panów pod tyt. Gdzie jest sztandar? podyktowane było chęcią zemsty, za to że Cech wykluczył ich z listy członków za szkodliwą działalność dla Cechu.

Uprzejmie prosimy Sz. Redakcję o łaskawe umieszczenie niniejszego wyjaśnienie w sym poczytnm piśmie, kreślimy wyrazy szacunku.

Przewodniczący: W. Woźniak.

—o-()-o—

Czy wiecie, że..

John Roosenvelt, syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, zaangażowany został do jednej z największych amerykańskich wytwórni filmowych w charakterze aktora. Roosenvelt zadebiutuje na ekranie jeszcze w tym sezonie.

Rozenblum, czy Rozenblumowa

— W restauracji dworcowej siedziało dwuch jegomościów. Piękna monopolowa czerwień krasiła ich nosy, a oczy niespokojnie badały siedzącą przy pobliskim stoliku niewiastę.

— Masz rację, Gienek — szepnął po chwili jeden z nich. — To ta.

— A może nie ta?

— Jakże nie? Wąsiska ma czarne, broda jej się puszcza kole uszu, a także samo biustów nie posiada.

— Faktycznie że równa jak deska. A weina, jakby trzy lata nie jadła.

— Widziałeś kiedy, żeby kobieta tak opychała?

— Nigdy w świecie.

— Znakiem tego, że faktycznie Rozenblumowa.

Przyjaciele wpatrzyli się bystro w wąsatą niewiastę, poczem pan Gienek mruknął:

— O wiele tak, to jakiem prawem ona w babskiem przyodziewku łazikuje? Wolno to?

— Zabronięte. Jak jest mężczyzna, to nie ma prawa kobiety odwalać.

— Znakiem tego naruszenie przepisowości łachadojda uskutecznia?

— Wiadoma rzecz.

— No i co? Pozwolimy na to, Franuś?

— Żadnem sposobem!

Przyjaciele wstali nachmurzeni z miejsc, podeszli do nieznajomej i rzekli srogo:

— Zdejmuj te łachy zara!

Niewiasta poczerwieniała ze złości.

— Paszli won, moczymordy! Kobiete samotne zaczepać będziecie?

— Kobietę? — wrzasnął pan Gienek.— Płeć piękne flimonie odstawiać zamiara jesz? Ja cię nauczę! Łap go Franuś za nogie!

Przyjaciele tak gorliwie zabrali się do rozdziewania nieszczęsnej niewasty że gdy nadbiegł po chwili zaalarmowany krzykami policjant, zastał ją już w daleko posuniętym negliżu.

\+ + +

W sądzie oskarżeni tłumaczyli się, że przyczyną owego zajścia była wiadomość, podana przez stołeczne gazety, iż niejaka pani Nechemja Rozenblum zgłosiła się do władz wojskowych jako poborowicz, gdyż poczuła się mężczyzną.

Ponieważ zaś poszkodowana pani Janina Rymarz swemi cechami zewnętrznemi do złudzenia przypomina mężczyznę, przeto obaj panowie biorąc ją za Rozenblumową, uważali za swój obowiązek stanać w obronie prawa i moralności.

Sąd wziął pod uwagę powyższe wyjaśnienia i skazał panów Franciszka Olberta i Eugenjusza Chrapkę na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

ZE SPORTU

Biegi narodowe w Zagłębiu

Miejski komitet PW. i WF w Sosnowcu jak donieśliśmy urządza w dniu 3 maja bieg naprzełaj, a mianowicie: 1) dla zrzeszonych w PZLA, na trasie 7 klm., 2) dla organizacyj i niestowarzyszonych — 5 klm., 3) dla młodzieży — 2 klm.

Zgłoszenia kierować należy do miejskiej komendy PW. (Sosnowiec Aleja 4) do dnia 30 bm. Załączyć należy zaświadczenie z odbytego badania lekarskiego w miejskiej poradni sportowej.

Komitet zwrócił się do poszczególnych organizacyj o ofiarowanie nagród dla zawodników, startujących w biegu naprzełaj.

Niewątpliwie bieg obesłany zostanie licznie przez związek strzelecki, OMP. sokół, harcerzy i członków klubów sportowych, które będą miały okazję do wykazania wyrobienia sportowego swych członków.

W CZELADZI.

Śląski okręgowy związek lekkoatletyczny w Katowicach polecił CKS. przeprowadzić w dniu 3 maja br. Narodowy Bieg Naprzełaj w następujących grupach:

a) zrzeszeni w PZLA. senjorzy klas A, B, C. — dystans około 7 klm. Start wspólny, klasyfikacja według klas zawodników.

b) junjorzy (urodzenia w latach 1920, 1919, 1918) zrzeszeni i niezrzeszeni w PZLA. — dystans około 2 klm.

c) niezrzeszeni w PZLA np. policja, harcerstwo, sokół, PW., straż ogniowa, oraz nenależący do żadnych organizacyj, dystans biegu około 5 klm.,

d) wojsko (obowiązkowo służba czynna), dystans około 5 klm.,

e) młodzież szkolna, urodzona w latach 1920, 1919, 1918, dystans około 2 km.,

f) panie zrzeszone i niezrzeszone w PZLA., oraz nienależące do żadnej organizacyj, dystans około 1 klm.

Dopuszcza się również zawodników (czki) z okolicznych miejscow. w których nie będą przeprowadzone Narodowe biegi naprzełaj.

Przewiduje się cały szereg nagród w kadżej grupie zgodnie z regulaminem. Niezależnie od tego każda z organizacyj zgłaszająca swoich zawodników może ufundować specjalną nagrodę, dla swoich członków, zdobywających najlepsze miejsce. Nagrody ogólne przygotowaje miejski komitet WF. i PW. oraz organizatorzy.

Z inicjatywy prywatnej ofiarują nagrody pp.: A. Segno, R. Lewandowski, W. Mucha, Wł. Gruszka, J. Majcherczyk, Bandurski i R. Niesporek.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem CKS. Czeladź p. H. Segno, zgłoszenia ustne przyjmuje p. J. Pawełczyk we wtorki, czwartki i soboty w godzinach popołudniowych na boisku „Sokoła".

Startowe wynosi 20 groszy od zawodnika. CKS. organizuje racjonalne treningi dla zawodników, mających startować w biegu narodowym w dniach 25, 28 i 30 bm. w parku pod „Bożechą".

Zeszłoroczny bieg naprzełaj w Czeladzi był najliczniejszy w woj. kieleckiem istnieje więc przekonanie, że i w bieżącym roku wypadnie on jaknajlepiej.

Bokserskie mistrzostwa Polski

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Łodzi mistrzostwa indywidualne Polski w boksie przy udziale 70 zawodników. Z Zagłębia biorą udział w mistrzostwach dwaj zawodnicy sosnowieckiej Makabi: Welgrun i Moszkowicz.

Otwarcie nastąpiło o godz. 10 rano. Po zagajeniu przez prezesa okręgu łódzkiego przemówienia wygłosili: prezydent m. Łodzi płk. Glazek i prezes pol. zw. bokserskiego dyr. Kuczyk, poczem odegrany został hymn narodowy.

O godz. 12 odbyła się konferencja sędziów, a o godz. 13 narada organizacyjna (pod przewodnictwem p. Cynki), po której nastąpiło losowanie par, ważenie i badanie lekarskie zawodników.

Wyniki walk wstępnych podamy jutro.

——o-O-o——

NIEPOROZUMIENIE NA TLE ODEBRANIA CKS. 4 PKT.

Jak nas informują, na boisku sportowem w Czeladzi podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo A kl., rozegranego pomiędzy Sarmacją, będzińską a CKS. doszło do utarczki słownej między wiceprezesem podokręgu Zagłębia p. J. Sadowskim z Czeladzi a urzędnikiem kop. „Saturn‘ p. Żuchowskim który wyraził swe zapatrywania w związku z głośną sprawą odebrania CKS. — 4 punktów.

P. Sadowski dotknięty aluzjami p. Ż. odpowiedział parę słów, którymi uczuł się obrażony p.. Żuchowski i skierował sprawę do sądu grodzkiego w Czeladzi oraz wniósł zażalenie do podokręgu Zagłębia.

MJR. LEWICKI ZWYCIĘŻA W KONKURSIE KAWALERJI.

W czwartym dniu zawodów hippicznych w Nicei polscy jeźdźcy odnieśli poważny sukces. Konkurs kawalerji szwajcarskiej, w którym startowali jeźdźcy 7 narodowości — każdy tylko na jednym koniu — **po dwukrotnej rozgrywce wygrał mjr. Lewicki na Dunkanie.**

Tem samem jedna z najcenniejszych nagród przechodni złoty puhar — ofiarowany przez kawalerję szwajcarską — staje się na rok własnością naszej ekipy jeździeckiej.

Komorowski na Zbóju, mając bezbłędny przebieg otrzymał 7 nagrodę.

W konkursie o nagrodę kawalerji belgijskiej Czerniawski na Warszawiance otrzymał wstęgę honorową.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
ul. Cynkowa 13.
Komunikat Zarządu Nr. 12.

1. W związku z Komunikatem Zarządu Pod. Nr. 11 pkt. 2 z dnia 18.4. 36 r. podaje się do wiadomości klubom, że utworzony został przy Podokręgu Wydział Spraw Sędziowskich. Referentem tego wydziału, Zarząd Podokręgu mianował sędziego p. Jana Grabowskiego, który dokooptuje sobie 2 członków sędziów do tymczasowego funkcjonowania Wydziału i załatwiania spraw związanych z obsadą sędziów.

2. Zarząd Podokręgu zwraca się do klubów, zwłaszcza A-klasowych, o delegowanie b. graczy na kurs sędziowski, który rozpocznie się z początkiem przyszłego miesiąca. Wymagane kwalifikacje kandydatów na kurs sędziowski: Wiek minimum 22 lata, wykształcenie ukończenie conajmniej szkoły powszechnej i niekaralność.

3. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Podokręgu uznał boisko ŻTG. „Hakoach“ w Będzinie przy ul. Kościuszki, za zdatne do rozgrywek w klasach A, B i C. Na boisku tem z dniem dzisiejszym mogą odbywać się wszelkie zawody w okresie 1 roku, po którym to terminie o ile będzie takowe doprowadzone do należytych wymiarów i dostępu publiczności, może być uznane po ponownem przyjęciu.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Pol. Zw. Sportowych zapadła uchwała, by do biletów wstępu na zawody sportowe dolepiane były nalepki olimpijskie. Zarząd Podokręgu obciąża wszystkie kluby w wysokości: Klasa A 6 złotych. Klasa B 3 złote. Klaca C 1.50 zł. i donosi, że znaczki te są do podjęcia w sekretarjacie Podokręgu, które winny być sprzedawane i dolepiane do biletów wstępu. Uzyskane kwoty ze sprzedaży należy wpłacać do kasy Podokręgu, a w razie wyczerpania przekazanego klubom zapasu znaczków, należy zapotrzebować dalszą przesyłkę.

5. Podaje się do wiadomości RSWF. „Gwiazda“ Będzin, że Zarząd Podokręgu pismo Ich z dnia 23.3. 36 r. w sprawie anulowania nałożonej dyskwalifikacji graczowi Szwajcerowi Josefowi — załatwił odmownie biorąc pod uwagę jego ciężkie przewinienie.

6. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Okręgu w Częstochowie zatwierdził uchwałę Zarządu Podokręgu mocą której wyznaczony został dzień 21 go czerwca br. jako „Dzień Podokręgu“, w którym to dniu obowiązuje zakaz gry na całym terenie Podokręgu.

7. Podaje się do wiadomości klubom, że wszelką korespondencję z uwagi na trudności w doręczaniu przez pocztę, adresowane na Podokręg, należy przesyłać pod adresem sekretarza, a mianowicie: H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13 dla Podokręgu. Równocześnie Zarząd Podokręgu podaje, że wpłaty uskuteczniane przez kluby winny być dokonywane tylko na blankietach P. K. O., które są do podjęcia w sekretarjacie Podokręgu, a inne przesyłki pieniężne nie będą podejmowane i zwracane klubom. Z powyższego tytułu kluby ponoszą całkowitą odpowiedzialność statutową.

8. Podaje się do wiadomości zmiany adresów: a) ŻRKS. Kraft (Siła) Będzin WP. Janas Grajcar, Plac 3-go Maja 2, b) KS. „Nad Brynica“ Kamyce, poczta Bobrowniki k/Będzina WP. Józef Lange ul. 11-go Listopada 14. c) KS. „Cyklon“ Rogoźnik, poczta Wojkowcie Kom. WP. St. Rabsztyn, Kościuszki 34.

9. Wzywa się KS. „Bałtyk“ Bobrowniki do wpłacenia w ciągu 14 dni sumy zł. 18.50 na rzecz SDS. „Victorja“ Będzin, tytułem kosztów urządzenia zawodów w dn. 19.4. 36 r., na które Ich drużyna nie stawiła się. Jednocześnie ukarano KS. Bałtyk Bobrowniki grzywną zł. 10 za niestawienie się Ich drużyny na powyższe zawody.

10. Wzywa się KS. „Saturn“ Wojkowice Komorne do wpłacenia w ciągu dni 14 sumy zł. 12.95 na rzecz KS Strzelec w Łagiszy, tytułem kosztów urządzenia zawodów w dniu 19.4. 36 r. na które Ich drużyna nie stawiła się oraz zł. 21.60 tytułem kosztów przejazdu drużyny K. S. Strzelec do Wojkowic na zawody rundy jesiennej. Jednocześnie ukarano KS. Saturn Wojkowice grzywną zł. 10 za niestawienie się Ich II-ej drużyny na powyższe zawody. W związku z powyższem Zarząd Podokręgu podaje się do wiadomości klubom, że stosować będzie jaknajsurowsze kary, na te kluby, które nie będą wysyłały swych drużyn na zawody, czem narażają na niepotrzebne straty gospodarzy zawodów.

11. Wzywa się SDS. „Victorja“ Będzin do wpłacenia w terminie do dni 7 pod rygorem aut. zawieszenia sumy zł. 4 na rzecz KS. Bałtyk Bobrowniki, tytułem kosztów urządzenia zawodów w dniu 17.11. 35 r., na które Ich drużyna nie stawiła się, zgodnie z Komunikatem WG. i D. Nr. 33 pkt. 4 z dnia 2 grudnia 1935 roku.

12. Znosi się zawieszenie SDS. „Victorja“ Będzin z dniem 18 kwietnia 1936 r. z uwagi na załatwienie sporu finansowego z KS. „Strzelec“ Łagisza.

13. Podaje się do wiadomości, że zawieszone są w prawach członka za nieuregulowanie należności na rzecz Podokręgu następujące kluby: **Klasa B:** Gwiazda Będzin i Kinereth. **Klasa C:** Bałtyk, Gwiazda Sos., Jaworznik, Kraft. Makabi Sosnowiec z klubami temi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny i weryfikowania zawodów mistrzowskich walkowerami. Okazanie zaświadczenia z Podokręgu o uregulowaniu zaległości i możności przystąpienia do rozgrywek znosi automatycznie zawieszenie danego klubu w prawach członka.

Prezes (—) Wł. WOLSKI.
Sekretarz (—) H. GWÓŹDŹ.
Będzin, dnia 25 kwietnia 1936 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

DUŻO jest gilz do papierosów w opakowaniu po 25 sztuk w pudełku, lecz najlepsze „KRYZYSOWE — PASCHALSKIEGO“ — pięć groszy pudełko.

SPRZEDAM kredens dębowy i łóżeczko dziecinne, niedrogo. Wiadomość w administracji.

TATRĘ dwucylindrową po gruntownym remoncie sprzedam. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

SPRZEDAM sklep spożywczy, niżej ceny. Zagórze. Kościelna 35, Okamfer.

ZGUBIONE DOKUMENTY

POBIEGA BOLESŁAW zgubił dowód osobisty z obywatelstwem wydany przez magistrat Sosnowca.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski